

**Sygn. akt.** IV Ka 473/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**  
w składzie:

**Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka**

Sędziowie SO Adam Sygit

SO Piotr Kupcewicz - sprawozdawca

Protokolant sekr. sądowy Hanna Płaska

przy udziale Aldony Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej  
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 roku

sprawy **E. K.**

oskarżonej z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 29 stycznia 2013 roku sygn. akt IV K 95/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżonej opłatę w wysokości 300 (trzysta) złotych za II instancję i obciąża ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

sygn. akt IV Ka 473/13

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem** z dnia 29 stycznia 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt IV K 95/12, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał oskarżoną E. K. za winną tego, że w dniu 13.12.2010r w B.działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wyzyskując niezdolność Z. M. do należytego pojmowania przedsiębranego działania wiedząc o jej chorobie psychicznej, namówiła Z. M. do zawarcia umów pożyczki udając się z nią do placówek banku oraz instytucji kredytowych, z których kwota miała być przeznaczona rzekomo na spłatę roszczeń dzieci Z. M. w celu odpisania się od własności mieszkania pokrzywdzonej, po czym pieniądze zabrała i nie oddała ich pokrzywdzonej Z. M. i tak:

- w dniu 13 grudnia 2010r. w Banku (...) S.A. została udzielona pożyczka w kwocie 28.126,31 złotych
- w dniu 14 grudnia 2010r. w Banku (...) S.A. została udzielona pożyczka w kwocie 16.275 zł
- w dniu 15 grudnia 2010r. w Banku (...) S.A. została udzielona pożyczka w kwocie 13.157.89 złotych

- w dniu 22 grudnia 2010r. w Banku (...) została udzielona pożyczka w kwocie 20.000 złotych
- w dniu 30 grudnia 2010r. w Banku (...) została udzielona pożyczka w kwocie 20.000 złotych

czym doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Z. M.tj. przestępstwa z art. 286§1k.k w zw. z art. 12k.k. i za to na podstawie art. 286§ 1 k.k. skazał oskarżoną na karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46§1 kk zobowiązał oskarżoną do zapłaty kwoty 97.559,20 zł na rzecz Z. M.tytułem obowiązku naprawienia szkody; zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym opłatę w kwocie 300 złotych.

**Apelację** od wyroku złożył obrońca oskarżonej. Zarzucił w niej wyrokowi obrazę przepisów postępowania, tj. art. 2, 5, 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 kpk, w wyniku której doszło do błędnego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji stanowiącego podstawę wyroku i uznającego oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej czynu, opierając się tylko na dowodach obciążających oskarżoną, przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej i jej rodziny, a pomijając korzystne dla niej dowody w postaci jej wyjaśnień oraz wydanej w sprawie opinii sądowo - psychologicznej stwierdzającej, iż pokrzywdzona cierpi na chorobę psychiczną afektywną dwubiegunową, a co za tym idzie jej zeznania należy potraktować z wielką ostrożnością z uwagi na chorobowo zmieniony stosunek do otoczenia.

Podnosząc wskazane zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o nie obciążanie oskarżonej E. K. kosztami sądowymi w żadnej części.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc, w zgodzie z przepisami postępowania, kompletny i pełny materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Nie pominął przy tym żadnych dostępnych i istotnych środków dowodowych. Następnie dokonał zgodnej z wszelkimi wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej, rzetelnej i wnikliwej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględniając zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to dowodów następnie wyprowadził prawidłowe wnioski, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd orzekający wskazał, jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom postępowania karnego.

Równocześnie – w ocenie sądu odwoławczego – sąd I instancji w swym w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie zakreśla dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem, w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika, dlaczego zapadł taki właśnie wyrok, a przedstawiona ocena dowodów nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy, w powyższym zakresie, z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest typową polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu orzekającego, dokonany na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego i ocenionego w zgodzie z dyspozycją przepisu art. 7 k.p.k.

Polemiką, która opiera się na wybiórczo wskazanym materiale dowodowym, nie próbującą nawet odnieść się do tych argumentów, które przedstawił sąd a quo w motywacyjnej części swego orzeczenia. Istota apelacji sprowadza się do twierdzenia, że skoro pokrzywdzona jest chora psychicznie, to jej zeznania nie mogły być uwzględnione przez sąd meriti ani do oceny wiarygodności innych dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonej, ani tym bardziej do dokonywania ustaleń faktycznych. Skarżący wskazuje przy tym na treść opinii sądowo-psychologicznej, z której wynika, że ze względu na chorobę pokrzywdzonej, do jej zeznań należy podejść z dużą ostrożnością. Niezrozumiałe już jednak jest to, że tę dużą ostrożność – którą sąd meriti przecież akcentował, dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej (str. 5 uzasadnienia wyroku) – obrońca oskarżonej mechanicznie uznał za podstawę do tego, by uznać zeznania pokrzywdzonej za niewiarygodne. To taki sposób dokonywania oceny dowodów, jaki zaproponował obrońca oskarżonej w swej apelacji, stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami, na które się powołuje (wyrażonymi w przepisach art. 2, 5, 7 i 410 k.p.k.) i jeśli można zrozumieć, że działając w interesie oskarżonej obrońca stara się wykazać w ten sposób, iż jej wyjaśnienia, w których nie przyznawała się do winy są wiarygodne, to jednak nie może oczekiwać, iż w taki sam sposób powinien ocenić materiał dowodowy sąd orzekający.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonej dotyczącego **naruszenia art. 424 k.p.k.**, a więc zarzutu dotyczącego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Apelacja poza powołaniem się na naruszenie tego przepisu nie formułuje żadnych konkretnych zarzutów w zakresie błędów, jakie zdaniem obrońcy, popełnił Sąd I instancji sporządzając uzasadnienia wyroku.

Zgodnie z powołanym przez skarżącego przepisem art. 424 k.p.k. uzasadnienie wyroku winno wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie bądź niewinności oskarżonego. Sąd winien więc wskazać w uzasadnieniu jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia faktyczne i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.) oraz winno wyjaśniać podstawę prawną wyroku (art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k.).

Tak więc sporządzając pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd I instancji winien wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach opiera ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należycie rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśnić wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich. W razie istnienia sprzeczności między dowodami sąd musi wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł (i dlaczego) oraz dlaczego odrzucił inne. Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody, które odrzuca, jak i te, na których opiera wyrok. Brak takiego wyjaśnienia i oceny może bowiem prowadzić do postawienia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodów dotyczących istotnych faktów oraz okoliczności i nie zajęcie wobec nich żadnego stanowiska, daje podstawę do postawienia zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd orzekający, a zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku, winny być poczynione w taki sposób, by można było zweryfikować, czy zachowanie oskarżonego wyczerpywało wszystkie znamiona przypisanych mu czynów.

Uzasadnienie wyroku ma zatem dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

Sporządzenie uzasadnienia we wskazany wyżej sposób ma istotne znaczenie nie tylko dla czynności procesowych stron (warunkuje możliwość prawidłowego sformułowania zarzutów apelacyjnych), ale także umożliwia prawidłową kontrolę instancyjną. W przypadku, gdy kontrola ta z uwagi na uchybienia uzasadnienia wyroku jest niemożliwa lub utrudniona zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2000r. II AKa 231/99 KZS 2000/2/26, wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 1975r. V KR 90/75 OSNKW 1975/12/164, z dnia 18 stycznia 1980r. III KR 424/79 OSNPG 1980/7/98 oraz z dnia 5 marca 184r. I KR 6/84 OSNKW 1984/11-12/128).

Wszystkie wskazane wyżej wymogi w pełni spełnia uzasadnienie zaskarżonego wyroku, stąd też podniesiony przez obrońcę oskarżonej zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. jest całkowicie niezasadny.

Niezasadnie też powołuje się obrońca na naruszenie przez Sąd I instancji **art. 410 k.p.k.**

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy – z uwagi na treść apelacji, odwołującej się tylko do wyjaśnień oskarżonej – iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z bardzo szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. obrońca nie wskazuje zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów. Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998). Stąd też zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał za niezasadny.

Powołany przez obrońcę oskarżonej przepis **art. 4 k.p.k.** (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10).

Żadna z tych sytuacji (o czym już była też mowa wyżej, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.) nie zachodzi w niniejszej sprawie. Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Wręcz przeciwnie - zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać

zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004r. V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 oraz z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 LEX nr 56826, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2003r. II KK 31/03 LEX nr 78381, z dnia 13 maja 2002r. V KKN 90/01 LEX nr 53913, z dnia 28 grudnia 2001r. VKKN 329/00 LEX nr 51623 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004r. II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17).

Z powyższych względów podniesienie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. nie jest zasadne.

Analogiczny charakter, jak art. 4 k.p.k., ma przepis **art. 2 k.p.k.**, na naruszenie którego powołał się w swej apelacji obrońca oskarżonej.

I ten przepis ma charakter ogólny, a więc nie reguluje zasad postępowania, a jedynie określa cel, do osiągnięcia którego służą konkretne, poszczególne przepisy kodeksu postępowania karnego, mające postępowanie to ukształtować w sposób prawidłowy. Dlatego też przedmiotem uchybienia mogą być tylko te konkretne, szczególne normy zakazujące (lub nakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej, w toku postępowania sądowego lub też postępowania przygotowawczego (jeżeli w następstwie uchybień w postępowaniu przygotowawczym doszło do naruszenia przepisów w postępowaniu sądowym). Na tle tych konkretnych, szczególnych norm oraz przy uwzględnieniu wagi ich naruszenia kodeks postępowania karnego przewiduje bezwzględne i względne powody odwoławcze.

Z powyższych względów zarzut obrazy art. 2 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1971r. IV KR 247/70 OSNKW 1971/7-8/117, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 1998r. II AKa 162/98 KZS 1998/10/30).

Kolejnym przepisem, na naruszenie którego powołał się obrońca oskarżonej jest przepis **art. 5 § 2 k.p.k.** stanowiący, iż sąd nie dające się usunąć wątpliwości winien rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Reguła in dubio pro reo, zawarta w tym przepisie, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/). Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.). W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu – zebrane dowody pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji, ustalenia wymaga jedynie czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000r., IV KKN 532/99, niepubl.). Tak więc i ten zarzut – dotyczący naruszenia art. 5 k.p.k. - zawarty w apelacjach jest niezasadny.

W istocie najważniejszy zarzut, jaki postawił obrońca oskarżonej w swej apelacji, dotyczy obrazy wynikającej z art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Wg obrońcy oskarżonej, nie można było dać wiary zeznaniom pokrzywdzonej, albowiem pochodzą one od osoby cierpiącej na chorobę psychiczną i choroba ta może mieć wpływ na treść jej zeznań. Zarzut ten również jest niesłuszny.

Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (**art. 7 k.p.k.**) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni (OSNKW 1974/7-8/154, OSNKW 1975/9/133).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o których mowa w apelacji (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku

Jak już wskazano wyżej, sąd merytoryczny z należyłą ostrożnością podszedł do zeznań świadka Z. M.. W jej przesłuchaniach uczestniczył biegły psycholog, który po każdym przesłuchaniu sporządził opinię, dotyczącą m.in. oceny możliwości postrzegania o odtwarzania spostrzeżeń przez świadka. Sąd I instancji wskazał, że zwłaszcza zeznania składane przez pokrzywdzoną w toku postępowania przygotowawczego, mogły mieć mniejszą wartość dowodową, jeśli się zważy, że świadek znajdowała się w czasie przesłuchania w fazie manii. Mimo to sąd ten uznał za wiarygodne zeznania świadka Z. M. i ocenę tę Sąd Okręgowy podzielił. Po pierwsze, zeznania świadka Z. M. były konsekwentne w zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś składając je przed Sądem świadek znajdowała się w lepszym stanie zdrowia. Po drugie – jej zeznania korespondowały z pozostałymi wiarygodnymi dowodami. Przecież nie budzi wątpliwości, że świadek zaciągała kredyty i uczestniczyła w tym aktywnie oskarżona, która namawiała Z. M. do tego. Oskarżona nie kwestionowała również tego, że dzieciom Z. M., przede wszystkim świadkowi B. K., oskarżona przyznawała, że zabrała pieniądze, które Z. M. uzyskała z tytułu zaciągniętych kredytów, przechowuje je w bliżej nieokreślonym depozycie, później zaś zaczęła unikać z nimi kontaktu. Słusznie Sąd meriti uznał, że tłumaczenie tego zachowania przez oskarżoną przed Sądem, jest całkowicie nielogiczne. Obrońca oskarżonej w uzasadnieniu apelacji do tych elementów analizy wiarygodności zeznań Z. M. w ogóle się nie odnosi. Nie odnosi się również do tych elementów, które ze względu na doświadczenie życiowe wskazują, iż zeznania pokrzywdzonej i korespondujące z nimi zeznania świadków B. K., W. M. i P. M. są wiarygodne. Oskarżona przecież musiała doskonale wiedzieć, że ze względu na swoją sytuację majątkową pokrzywdzona nie będzie w stanie spłacać zaciągniętych przez siebie kredytów – to było przecież powodem, dla którego zaciągała je w różnych instytucjach finansowych. Cel, na który je zaciągała – za namową oskarżonej, również był pozbawiony sensu. Mając na względzie wszystkie te okoliczności, łącznie rozważane, nie może budzić wątpliwości, iż zeznania Z. M. były wiarygodne, zaś wyjaśnienia oskarżonej, w częściach, w których nie przyznawała się do popełnienia zarzuconego jej przestępstwa, niezgodne z prawdą, mające na celu jedynie uniknięcie odpowiedzialności karnej. Podobnie nie może budzić wątpliwości, iż oskarżona dużo wcześniej, niż podawała w swych wyjaśnieniach, wiedziała o chorobie psychicznej pokrzywdzonej i działając w celu osiągnięcia jej kosztem korzyści majątkowej, stan zdrowia pokrzywdzonej z premedytacją wykorzystywała. Nie ma więc żadnych podstaw do podważania oceny dowodów, jakiej dokonał sąd meriti i zaprezentował w motywacyjnej części wyroku,

zaś argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Dowody te, prawidłowo ocenione, nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości, które należałoby interpretować na korzyść oskarżonej, że oskarżona w pełni swym zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w postaci, opisanej przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Sąd I instancji w sposób wyczerpujący przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną zachowania oskarżonej, a także wszechstronnie rozważył okoliczności – tak obciążające jak i łagodzące – które miały wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonej kary. Również w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zasługuje na pełną akceptację. Mając powyższe na względzie, przy braku okoliczności, które Sąd Okręgowy powinien uwzględnić z urzędu, zaskarżony wyrok jako słuszny należało utrzymać w mocy.

Wbrew wnioskowi obrońcy oskarżonej, Sąd Okręgowy obciążył ją kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze – stosując przepisy art. 2 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz art. 636 § 1 k.p.k. Obowiązek ich ponoszenia wynika z treści wyroku, zaś sam fakt, iż oskarżona odbywa karę pozbawienia wolności nie jest wystarczającym, by uznać, że ich uiszczenie będzie dla oskarżonej szczególnie uciążliwe. Tym bardziej względy słuszności nie przemawiają za takim zwolnieniem.